

Sygn. akt: III AUa 633/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Padarewska - Hajn

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSO del. Joanna Kasicka

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2014 r. w Łodzi

sprawy **M. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt: V U 970/13;

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. na rzecz M. S. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 633/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 czerwca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. S. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż uznał, że wnioskodawca nie posiada wymaganego okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu z dnia 25 czerwca 2012 roku ubezpieczony wniósł o zmianę decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury, przy uwzględnieniu zatrudnienia w szczególnych warunkach w Przedsiębiorstwie (...) w K. od 1 kwietnia 1976 roku do 30 września 1991 roku na stanowisku spawacza. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Wyrokiem z dnia 3 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał M. S. emeryturę poczynając od dnia 19 lutego 2012 roku oraz zasądził kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. S., urodzony (...), na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się ogólnym stażem pracy w wymiarze 30 lat, 11 miesięcy i 27 dni. Odwołujący nie należy do OFE, pracował do 18 lutego 2012 roku. Zakład

Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił wnioskodawcy do okresu pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w K. w latach 1976 - 1991 na stanowisku spawacza i monter konstrukcji stalowych na wysokości.

Przedsiębiorstwo (...) w K. zajmowało się wykonywaniem instalacji przemysłowych, rurociągów, głównie w zakładach pracy, a także w dużych budynkach mieszkalnych. Prace wykonywane były w różnych miejscach Polski: w zakładach przemysłowych, rafineriach, portach, hutach, hotelach. Nadto pracownicy świadczyli również pracę na kontraktach za granicą przy wykonywaniu instalacji i stawianiu konstrukcji stalowych w hutach, marketach, wysokich hotelach. M. S. pracował przy budowie ciepłociągu w K., kotłowni w szpitalach w K., G., P.. Zakład zatrudniał m.in. ślusarzy, spawaczy, monterów, izolatorów, tokarzy, frezerów.

W świadectwie pracy z dnia 21 kwietnia 1992 roku stanowisko pracy wnioskodawcy określono jako monter spawacz. W ewidencji zatrudnienia stanowisko odwołującego określono dwukrotnie jako monter i jeden raz jako monter spawacz. Z kolei w zaświadczeniu lekarskim z dnia 12 marca 1976 roku stanowisko ubezpieczonego określono jako ślusarz. Podobnie w skierowaniu do pracy z dnia 27 marca 1976 roku oraz w podaniu o pracę z dnia 9 marca 1976 roku. W umowie o pracę z dnia 1 kwietnia 1976 roku stanowisko wnioskodawcy określono jako ślusarz, podobnie w umowie o pracę z dnia 15 kwietnia 1976 roku. Od dnia 1 lutego 1977 roku odwołujący był brygadziwą, co wynika z angażu. W kwestionariuszu osobowym z dnia 12 października 1977 roku stanowisko odwołującego określono jako monter. W wykazie dokumentów z 1977 roku stanowisko pracy M. S. określono jako ślusarz. W piśmie dotyczącym stanowiska zajmowanego od 17 lipca 1978 roku określono je jako ślusarz. W angażu z maja 1979 roku stanowisko odwołującego określono jako monter. Na wniosku odwołującego z dnia 5 grudnia 1978 roku dotyczącym przeszerogowania uczyniono w dniu 8 grudnia 1978 roku adnotację, że powinien otrzymać przekwalifikowanie na stanowisko monter instalacji przemysłowych. W zaświadczeniu o zatrudnieniu z dnia 15 sierpnia 1979 roku stanowisko odwołującego określono jako spawacz - monter, a w angażu obowiązującym od dnia 1 października 1979 roku, jako monter. Od dnia 24 marca 1980 roku wnioskodawca rozpoczął pracę na kontrakcie za granicą. W karcie obiegowej zmiany określono jego stanowisko jako monter, a w zaświadczeniu z dnia 21 marca 1980 roku - jako monter spawacz. Na kontrakcie odwołujący pracował do dnia 31 maja 1982 roku. Po powrocie do macierzystego zakładu został zatrudniony na stanowisku monter - spawacza, co wynika z angażu z dnia 25 czerwca 1982 roku, z dnia 28 czerwca 1982 roku oraz z dnia 28 sierpnia 1982 roku. W angażu z dnia 5 września 1983 roku stanowisko ubezpieczonego określono jako monter, zaś w angażu z dnia 25 lipca 1985 roku jako monter spawacz. W okresie od 1 do 30 kwietnia 1983 roku M. S. korzystał z urlopu bezpłatnego. Z kolei od 14 listopada 1985 roku do 1 marca 1986 roku odwołujący pracował na kontrakcie w Austrii jako spawacz. W karcie obiegowej zmiany z dnia 10 marca 1986 roku stanowisko wnioskodawcy jako spawacz, podobnie w angażu z dnia 12 marca 1986 roku i w karcie obiegowej zmiany z dnia 5 września 1986 roku. W okresie od 8 września 1986 roku do 20 grudnia 1986 roku, od 26 stycznia 1987 roku do 31 sierpnia 1987 roku i od 10 września 1987 roku do 7 listopada 1987 roku odwołujący pracował na kontrakcie w b.RFN jako spawacz. Po powrocie z kontraktu ubezpieczony został zatrudniony jako spawacz, co wynika z podania z dnia 9 lutego 1988 roku i z karty obiegowej zmiany z dnia 9 lutego 1988 roku. We wniosku o nagrodę jubileuszową z dnia 17 marca 1988 roku stanowisko odwołującego określono jako monter spawacz. Natomiast w angażu obowiązującym od dnia 1 lutego 1988 roku stanowisko odwołującego określono jako monter, a w angażu z dnia 2 maja 1988 roku jako monter spawacz. Podobnie w angażu obowiązującym od marca 1989 roku i w karcie obiegowej zmiany z dnia 16 kwietnia 1989 roku. W okresie od 17 kwietnia 1989 roku do 1 września 1989 roku M. S. pracował na kontrakcie w Austrii, od 9 września 1989 roku do 31 sierpnia 1990 roku na kontrakcie w b.Czechosłowacji, a od 3 września 1990 roku także na kontrakcie w Austrii. W czasie pracy na kontraktach wnioskodawca pracował jako spawacz. W karcie obiegowej zmiany z dnia 21 kwietnia 1992 roku stanowisko odwołującego w okresie od 30 września 1991 roku do 21 kwietnia 1992 roku określono jako monter spawacz. Kurs spawania ubezpieczony zakończył w dniu 3 lipca 1976 roku, następny w dniu 28 czerwca 1977 roku oraz w 1979 roku. M. S. ukończył szkołę zawodową zdobywając zawód tokarza oraz technikum w zawodzie technika obróbki skrawaniem. Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący od początku zatrudnienia w (...) pracował jako spawacz przy montażu rurociągów. W zakładzie tym w angażach pracowników w wskazywano stanowisko monter spawacz, aby pracownicy mogli wykonywać również czynności przy montażu oraz celem umożliwienia przyznania wyższej stawki zaszerogowania. Odwołujący co najmniej od 3 lipca 1976 roku

wykonywał stałą pracę jako spawacz, pracował do dnia 30 września 1991 roku. Z okresu tego wyłączyć należy jeden miesiąc okresu urlopu bezpłatnego w kwietniu 1985 roku. Pracy na stanowisku ślusarza ubezpieczony nie wykonywał.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie jest uzasadnione. M. S. przysługuje prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się on wymaganym 15. letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, toteż zaskarżoną decyzję Sąd Okręgowy zmienił na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Uwzględniając apelację organu rentowego Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania uznając, że Sąd Okręgowy nie dokonał w sprawie niezbędnych ustaleń faktycznych co do przedmiotu sporu, a zatem nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd drugiej instancji wskazał, że powtórnie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy winien w sposób szczegółowy odnieść się do treści dokumentacji płacowej i osobowej wnioskodawcy, precyzyjnie ustalić okresy korzystania przez niego z urlopów bezpłatnych, charakter wykonywanej przez wnioskodawcę pracy także na budowach eksportowych, jak i przeprowadzić dowody zawnioskowane przez ubezpieczonego na okoliczność rzeczywistego charakteru jego obowiązków, pominięte w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ustalił dodatkowo, że w dniu 9 marca 1976 roku M. S. wystąpił do (...) Przedsiębiorstwa (...) w K. z podaniem o pracę, w którym zaznaczył, że ubiega się o zatrudnienie w charakterze ślusarza. W efekcie, w dniu 1 kwietnia 1976 roku zawarły strony umowę o pracę na dwutygodniowy okres na stanowisku ślusarza. Takie samo stanowisko pracy wskazano ubezpieczonemu na okres dalszy, na podstawie zawartej w dniu 15 kwietnia 1976 roku o pracę na czas nieokreślony. W dniu 1 lutego 1977 roku powierzono wnioskodawcy obowiązki brygadzysty zaznaczając, że oprócz kierowania brygadą ma obowiązek „osobistego wykonywania, wraz z pozostałymi pracownikami brygady, robót zleconych przez kierownictwo”. W kwestionariuszu osobowym z dnia 12 października 1977 roku zaznaczono, że zatrudniony od dnia 1 kwietnia 1976 roku M. S. zajmuje stanowisko montera. W dniu 23 maja 1978 roku odwołujący wystąpił do dyrekcji zakładu z podaniem o skierowanie do pracy w RFN motywując, że posiada uprawnienia spawacza gazowego. Został zakwalifikowany do wyjazdu „w pierwszej kolejności”. W czerwcu tego roku zwrócił się również z podaniem, aby przenieść go z pracy na budowie do pracy w warsztacie, argumentując to względami natury rodzinnej. W rezultacie, od dnia 17 lipca 1978 roku został skierowany do pracy na stanowisku ślusarza. W dniu 5 grudnia 1978 roku M. S. zwrócił się z kolejną prośbą o płacowe przeszerogowanie ponownie wskazując, że ukończył kurs spawania gazowego. Wniosek został komisyjnie zaopiniowany pozytywnie, choć na piśmie tym dokonano adnotacji, że M. S. nie posiada odpowiednich kwalifikacji wymaganych na stanowisku montera instalacji przemysłowych. Postulowano przeprowadzenie egzaminu. W maju i październiku 1979 roku w pismach o płacowym przeszerogowaniu odwołującego wskazano, że jest on monterem. W zaświadczeniu z dnia 15 sierpnia tego roku zaznaczono, że pracuje na stanowisku montera. W dniu 25 marca 1980 roku M. S. wyjechał do pracy w RFN. Z kontraktu wrócił 1 czerwca 1982 roku. Od tego dnia powierzono mu obowiązki spawacza. Ponownie został brygadystą. Jako monter spawacz odwołujący figuruje w dokumentacji osobowej do marca 1986 roku. W karcie obiegowej zmiany z dnia 10 marca tego roku wpisano, że stanowisko i rodzaj wykonywanej przez M. S. pracy, to spawacz. W okresie od 8 września 1986 roku do 7 listopada 1987 roku wnioskodawca przebywał na kolejnym tzw. „eksporcie” pracując w RFN. Po powrocie, od dnia 9 lutego 1988 roku podjął pracę w zakładzie macierzystym jako spawacz, chociaż w dokumentach płacowych ponownie wskazuje się stanowisko montera i montera spawacza. W okresie od 17 kwietnia 1989 roku do 1 września 1989 roku odwołujący przebywał na budowie eksportowej na terenie Austrii, a od dnia 8 września 1989 roku do 31 sierpnia 1990 roku na terenie byłej Czechosłowacji, aby do Austrii wyjechać ponownie 3 września 1990 roku. Z dniem 30 września 1991 roku strony rozwiązały umowę o pracę. W wystawionym M. S. świadectwie pracy z dnia 21 kwietnia 1992 roku wskazano, że pracował jako monter - spawacz. W wystawionym mu zaś świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze podano, że od dnia 1 kwietnia 1976 roku do dnia 30 września 1991 roku wykonywał prace spawalnicze, przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym - gazowym, na stanowisku spawacz, wymienionym w wykazie A, dział XIV, poz. 12 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku.

M. S. korzystał z urlopów bezpłatnych w okresach od 17 kwietnia 1982 roku do 15 maja 1982 roku, od 1 kwietnia 1983 roku do 30 kwietnia 1983 roku i od 14 listopada 1985 roku do 10 marca 1986 roku.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że z dniem 1 października 1991 roku M. S. podjął pracę w Przedsiębiorstwie - (...) w K.. W dniu 30 września 1991 roku zawarł z pracodawcą umowę o pracę „na budowie eksportowej (Austria)” do 31 grudnia 1991 roku na stanowisku monter. W prośbie o zakwalifikowanie go do tej pracy zaznaczył, że ubiega się o pracę spawacza - monter. Kolejną umowę o pracę na tzw. „eksporcie” tym razem w b.RFN, strony zawarły w dniu 7 lutego 1992 roku. M. S. powierzono stanowisko spawacza- monter na okres do dnia 30 czerwca 1992 roku, aby aneksem z dnia 11 stycznia 1993 roku przedłużyć ją do dnia 31 marca 1993 roku. W zaświadczeniu z dnia 30 marca 1993 roku pracodawca stwierdził, że M. S. w okresie od 10 lutego 1992 roku do 31 marca 1993 roku pracował na stanowisku monter - spawacza. Umowa o pracę z Przedsiębiorstwem (...) w K. ustała z dniem 10 maja 1993 roku. W wystawionym wnioskodawcy świadectwie pracy z dnia 10 maja 1993 roku pracodawca podał, że M. S. pracował on jako monter - spawacz w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony posiada książeczkę spawacza wystawioną 31 sierpnia 1977 roku. Wpisano w niej, że podstawowy kurs spawacza gazowego ukończył w dniu 31 stycznia 1977 roku oraz że w okresie od 1 kwietnia 1976 roku do 26 sierpnia 1985 roku wykonywał prace polegające na „spawaniu CO i rurociągów”.

Następnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że Przedsiębiorstwo (...) w K. zajmowało się instalacją linii przesyłowych ciepłych, wodociągowych i gazowniczych. Prace tego rodzaju prowadziło na terenie całego kraju, jak i poza granicami. Zdarzało się, że równolegle prowadzono kilka budów. Przy ich realizacji pracowały brygady montersko - spawalnicze. Nie było brygad tylko monterskich, ani tylko spawalniczych. Na budowach nie pracowali ślusarze, ich miejscem pracy był warsztat. Praktyka funkcjonowania brygad montersko - spawalniczych wyglądała w ten sposób, że monterzy i spawacze często występowali w jednej roli. I tak w szczególności układaniem nitki przesyłowej zajmowali się zarówno monterzy, jak i spawacze. Od monterów wymagało się umiejętności spawalniczych, nie zawsze udokumentowanych stosownym zaświadczeniem. Mogli oni wykonywać proste prace łączeniowe tzw. „heftowanie”, czy też związane z wykonawstwem podpór. Dalsze, specjalistyczne prace łączeniowe wykonywali zaś spawacze posiadający stosowne uprawnienia. Łączenie w procesie spawalniczym dwóch rur o średnicy 70 - 80 cm zajmowało nawet 4 godziny. Jednym z takich spawaczy był odwołujący. Jako spawacz pracował również w ramach prac wykonywanych poza granicami kraju, na które kierowany był przez macierzysty zakład pracy. Również w okresie zatrudnienia w firmie (...) M. S. pracował jako monter spawacz, z przewagą czynności spawalniczych.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie jest uzasadnione. Wnioskodawca nabył prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ legitymuje się wymaganym 15. letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, a pozostałe przesłanki nie były sporne. W ocenie Sądu, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach w okresach: od 1 lutego 1977 roku do 30 września 1991 roku, z wyłączeniem okresów urlopów bezpłatnych w wymiarze 174 dni, jak też od 1 października 1991 roku do 31 grudnia 1991 roku i od 10 lutego 1992 roku do 31 marca 1993 roku w pełnym wymiarze czasu pracy przy spawaniu, tj. pracy na stanowisku wymienionym w dziale XIV pkt 12 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Tym samym odwołujący spełnił wszystkie warunki wymagane do nabycia prawa do żądanego świadczenia. Zgodnie regułą wynikającą z art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, emerytura przysługuje wnioskodawcy od 19 lutego 2012 roku, to jest od ukończenia 60 roku życia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury.

Apelację od wyroku w całości wywiódł organ rentowy zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227);

- naruszenie przepisów o postępowaniu, tj. art. 233 § k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania lub jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego, zgromadzona w sprawie dokumentacja oraz zeznania świadków nie wskazują jednoznacznie, w sposób nie budzący wątpliwości, że wnioskodawca w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w wykazie A, dział XIV, pkt 12 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Ustalenia Sądu, poczynione na podstawie zeznań świadków, że ubezpieczony świadczył w spornym okresie pracę jako spawacz lub monter spawacz wykonując ją w brygadach montersko - spawalniczych, stoją w sprzeczności z zapisami wynikającymi z dokumentów pracowniczych. Nadto z dokonanych ustaleń wynika, że wykonywał on zarówno prace przy montażu, tj. układaniu rur, jak i ich łączeniu w procesie spawalniczym, przy czym sam proces spawania trwał 4 godziny, a w konsekwencji takich ustaleń Sąd błędnie uznał, że w pracy odwołującego jako montera-spawacza dominowały czynności o charakterze spawalniczym. Sąd bezpodstawnie przyjął również, że przez cały okres od 1 lutego 1977 roku do 30 września 1991 roku M. S. wykonywał prace spawalnicze, skoro dokumenty w aktach osobowych wskazują, że odwołujący od dnia 17 lipca 1978 roku został skierowany na własną prośbę do pracy w warsztacie, gdzie wykonywał pracę na stanowisku ślusarza. Sąd nie określił jak długo trwało to zatrudnienie. Z dokumentacji pracowniczej wynika natomiast, że dopiero w zaświadczeniu z dnia 15 sierpnia 1979 roku pojawia się zapis, iż ubezpieczony ponownie pracuje na stanowisku spawacz - monter. Nie ma więc podstaw aby twierdzić, że również w okresie od 17 lipca 1978 roku do 15 sierpnia 1979 roku odwołujący wykonywał prace spawalnicze. Wyłączenie zaś tego okresu ze stażu pracy w szczególnych warunkach powoduje brak wymaganego 15. letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

Przede wszystkim zważyć należy, że Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę wykonał wytyczne Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania - art. 386 § 6 k.p.c. Szczegółowo odniósł się do treści dokumentacji płacowej i osobowej wnioskodawcy ustalił okresy korzystania przez niego z urlopów bezpłatnych i nazwy zajmowanych stanowisk, w tym również na budowach eksportowych oraz charakter rzeczywiście wykonywanej przez wnioskodawcę pracy, jak i przeprowadził postępowanie dowodowe z osobowych źródeł dowodowych na okoliczność obowiązków ubezpieczonego w spornych okresach zatrudnienia, przy czym zapoznał także akta pracownicze świadka zatrudnionego w Przedsiębiorstwie (...) w K.. Wskazał na niekonsekwencję tego zakładu przy określaniu w dokumentacji stanowisk pracy w tych samych okresach, co przemawia za poczynieniem uściślających ustaleń także na podstawie zeznań świadków i ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne. W orzecznictwie na gruncie art. 473 § 1 k.p.c. akcentuje się, iż dowód z zeznań świadków jest dopuszczalny co do wszystkich faktów spornych lub niemożliwych do udowodnienia za pomocą dowodu z dokumentu, a nawet ponad i przeciwko osnowie dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998r., II UKN 357/98, OSNAPUS 2000/3/112 oraz uchwały z dnia 27 maja 1985r., III UZP 5/85, opubl. Legalis, z dnia 10 marca 1984r., III UZP 6/84, opubl. Legalis). Przyjając należy, że dowód z zeznań świadków oraz strony nie powinien przesądzać o prawie do emerytury w szczególnych warunkach, jeśli fakty

wynikające z tych zeznań nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej, jednakże tylko wówczas, gdy dokumentacja nie zawiera jawnych sprzeczności i nieścisłości.

Jak trafnie podniósł Sąd a quo, zawarty w przepisach przejściowych ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 roku - jak wnioskodawca urodzony (...) - którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 roku) osiągnęli: 1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym, niż 65 lat w przypadku mężczyzn (co najmniej 60 lat); 2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn). Takim ubezpieczonym emerytura przysługuje w przypadku nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego. Do dnia 31 grudnia 2012 roku wymogiem było również rozwiązanie stosunku pracy przez ubezpieczonego będącego pracownikiem. Zgodnie zaś z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) - który to akt prawny zawiera owe „przepisy dotychczasowe” przywołane przez art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - prawo do emerytury w obniżonym wieku nabywa pracownik, który wykonywał minimum przez 15 lat prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Wprowadzając w § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku zapis, że okresy pracy uzasadniające prawo do świadczeń stwierdza zakład pracy w odpowiednim świadectwie, pracodawca opowiedział się za prymatem kompetencji pracodawcy w określaniu, czy praca na danym stanowisku jest wykonywana w warunkach szczególnych. Słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, że wątpliwości co do oceny warunków pracy i kwalifikacji stanowiska, dokonanej przez pracodawcę, podlegają usunięciu w postępowaniu odwoławczym za pomocą wszelkich znanych procedurze cywilnej środków dowodowych, także poprzez tzw. osobowe środki dowodowe.

W niniejszej sprawie M. S. przedstawił świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych w Przedsiębiorstwie (...) w K.. W dokumencie tym pracodawca potwierdził wykonywanie w latach 1976-1991 prac przy spawaniu. Spór przed Sądami obu instancji zogniskował się wokół kwestii możliwości zaliczenia wnioskodawcy do stażu w warunkach szczególnych okresu pracy w tym przedsiębiorstwie, gdyż z dokumentacji pracowniczej wynika, że zmieniały się nazwy stanowisk pracy, przeważnie określano, że ubezpieczony pracuje jako spawacz monter, takie też stanowisko wymienione zostało w świadectwie pracy z dnia 21 kwietnia 1992 roku. Podkreślenia wymaga, za Sądem Okręgowym, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac i rzeczywiście wykonywanych zadań (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 24 marca 2009r., I PK 194/08, OSNP 2010/23-24/281). Trafnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na niekonsekwencję pracodawcy w używaniu nazewnictwa stanowisk pracy, na co wskazuje nie tylko analiza dokumentacji M. S., ale i świadka R. P., który został zatrudniony w (...) jako spawacz, a w jego dokumentach osobowych w trakcie zatrudnienia wpisywano także stanowisko monter. W rozpatrywanym przypadku dokumentacja pracownicza nie stanowiła zatem miarodajnego źródła ustaleń co do zasadniczej okoliczności spornej.

Wyniki postępowania dowodowego pokazują, że M. S. pracował przy instalacji linii wodociągowych, gazowniczych oraz ciepłych w brygadzie składającej się z monterów i spawaczy. Pracował przy spawaniu od 1976 roku, ale nie miał wtedy uprawnień i prace spawalnicze nie dominowały na zajmowanym stanowisku, natomiast od 1 lutego 1977 roku pracował przy spawaniu w pełnym wymiarze czasu pracy. Wprawdzie wykonywał także czynności monterskie przy układaniu rurociągów, lecz były to prace przygotowawcze przed zespoleniem rur za pomocą spawania. Nie ma racji apelujący wywodząc, że Sąd Okręgowy wyprowadził ze swych ustaleń błędne wnioski, ponieważ ustalił, że łączenie rur zajmowało cztery godziny dziennie, a zatem czynności spawania nie wyczerpywały pełnego wymiaru czasu pracy. Sąd Okręgowy w istocie ustalił, że jedno zespolenie spawaniem rurociągu o średnicy 70-80 cm trwało nawet do czterech godzin dziennie, lecz w żadnym razie nie skonkludował, że były to jedyne czynności przy spawaniu wykonywane przez pracownika w ciągu dniówki roboczej. Ustalenia swe Sąd poczynił m.in. na podstawie zeznań odwołującego, który podał, że w dniówce „z godzinę się może montowało”, a pozostałe czynności zajmowało spawanie, przy czym jeden spaw rurociągu „robiło się 4 godziny”. Dając wiarę wnioskodawcy zasadnie Sąd przyjął, że M. S. wykonywał prace przy spawaniu w pełnym wymiarze czasu pracy, a montaż w jego przypadku stanowił nie

dominujący w zakresie obowiązków etap prac przygotowawczych do spawania. Dokonane ustalenia znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez Sąd Okręgowy logicznie i zgodnie z doświadczeniem, a więc według kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Zważyć przy tym należy, że to nie praca na stanowisku spawacza, a „prace przy spawaniu i wycinaniu” elektrycznym, gazowym, atomowodorowym, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, uprawniają do emerytury w obniżonym wieku, jako wymienione w dziale XIV poz. 12 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. W orzecznictwie od wielu lat dominuje pogląd, że zawarte w dziale XIV, poz. 12 określenie „prace przy spawaniu” obejmuje nie tylko zatrudnienie na stanowisku spawacza, ale i prace wykonywane w przebiegu procesu spawania. Tak należy prawidłowo odczytać uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 roku, sygn. akt I UK 192/07 (OSNP 2009/5-6/79). Rozszerzając w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 2011 roku (I UK 393/10, LEX nr 950426) Sąd Najwyższy wywiódł, że także prace polegające na przygotowaniu materiałów do spawania mogą być uznane za prace „przy spawaniu i wycinaniu”, jeśli funkcjonalnie (przedmiotowo) łączą się z pracą przy spawaniu. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku wnioskodawcy. Wskazać również trzeba, że w spornych przypadkach uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i stale szkodliwego zatrudnienia, tyle że ocena prawna tych ustaleń powinna być racjonalna, bez stosowania „aptekarskiej” miary. Nawet więc równoczesne i incydentalne wykonywanie przez spawacza prac monterskich w tym samym szkodliwym środowisku pracy i w zakresie obowiązków pracownika zatrudnionego przy spawaniu, nie jest przeszkodą do zaliczenia takiego zatrudnienia do stażu pracy w szczególnych warunkach wymaganego do przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2009r., II UK 333/08, LEX nr 1001310).

Sumując, ma dostateczne oparcie w materiale dowodowym ustalenie, że M. S. od dnia 1 lutego 1977 roku do zakończenia zatrudnienia w (...) w dniu 30 września 1991 roku pracował przy spawaniu, na terenie kraju i za granicą, z wyłączeniem urlopów bezpłatnych w łącznym wymiarze 174 dni. Nadto ubezpieczony wykonywał prace spawalnicze w Przedsiębiorstwie (...) w K. w okresie od 1 października 1991 roku do 31 grudnia 1991 roku i od 10 lutego 1992 roku do 31 marca 1993 roku. Przeciwno ustaleniom dotyczącym charakteru pracy M. S. w firmie (...) apelujący nie sformułował jakichkolwiek zarzutów. Zatem wnioskodawca wykazał w procesie, że posiada łączny staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat, liczony na dzień 1 stycznia 1999 roku. Faktu tego nie zmienia eksponowana przez apelującego okoliczność, że w aktach osobowych z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w K. znajduje się skierowanie M. S. do pracy w charakterze ślusarza z dniem 17 lipca 1978 roku. Jak już wyżej wskazano, dokumentacja pracownicza w Przedsiębiorstwie (...) w K. była prowadzona z dużą dozą dowolności, gdy chodzi o przypisywanie pracownikom stanowisk pracy, głównie w celach płacowych. M. S. stanowczo twierdził, że cały czas pracował na budowach, co potwierdzili świadkowie, a na budowach w ogóle nie było ślusarzy, pracowali oni w warsztacie. Wersję wnioskodawcy, iż po 17 lipca 1978 roku dalej pracował przy spawaniu ciepłociągu w K., choć formalnie wystąpił o przeniesienie na stanowisko ślusarza, gdyż żona była wówczas w ciąży i nie chciał być skierowany do pracy poza K., potwierdza adnotacja kierownika budowy na piśmie ubezpieczonego z dnia 5 grudnia 1978 roku, w którym wystąpił o przeszerogowanie z uwagi na posiadane kwalifikacje spawacza. Kierownik budowy R. W. w dniu 8 grudnia 1978 roku stwierdził mianowicie, że „będąc na budowie pracownik wykazuje się dużymi umiejętnościami w pracy zawodowej (...)”, zatem ubezpieczony nie pracował wtedy w warsztacie, tylko na budowie.

Prawidłowe ustalenia, co do posiadania przez wnioskodawcę wymaganego stażu, implikują właściwą subsumcję, toteż zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. Skoro M. S. w dniu 1 stycznia 1999 roku posiadał staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat, spełnił również pozostałe przesłanki z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 roku), należało przyznać mu prawo do emerytury od ukończenia przepisanego wieku. Stwierdzając powyższe Sąd drugiej instancji bezzasadną apelację organu rentowego oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono co do zasady na podstawie art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c., a co do wysokości na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 i § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490).